

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Tryjestu d. 26. kwietnia. —

Dzisiaj o godzinie 9. przed południem zawięta tu rossyjska fregata „Księżna Łowicka“ pod kapitanem Bologorskim, mająca 48 dział i 350 ludzi osady; z Brindisi odprawiła podróż w ośmiu dniach. Na pokładzie téjże znajduje się c. k. internuncyusz, baron Ottenfels.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 13. (25.) kwiet. —

Najj. cesarz jmc, pragnąc dać sułtanowi, w to różnijszym stanie rzeczy, okazały dowód pieczołowitości swojej o dobro jego wysokości, zlecił swemu jenerał-adjutantowi hr. Orłow misyję do tego monarchy. Hr. Orłow uda się do Konstantynopola w charakterze posła nadzwyczajnego, który nie przestanie rozwijać w całym ciągu trwania téj misyji. — Wyjechał on z tutejszej stolicy 9. b. m. wieczorem.

Dnia 9. b. m. przybył do Petersburga jenerał brygady wojsk ottomańskich Namuk-pasza, wysłany przez sułtana dla wynurzenia n. cesarzewi najżywszej jego wdzięczności za szczerą i bezwysłowną pomoc, której j. c. mość pośpieszył mu nżyczyć. Namuk-pasza był 9. t. m. na zmianie warty, poczem miał zaszczyt otrzymać u najj. pana prywatne posłuchanie.

N. cesarz jmc w dniu 2. b. m. w Petersburgu, raczył wydać następny rozkaz dzienny: Stosownie do zatwierdzonych w dniu 18. stycznia i 21. marca postanowień o nowem urządzeniu piechoty i jazdy wojsk liniowych: Wjeżdżo przybierają nazwania: Korpusy: 1szy odwodowy jazdy, gwardyjskiego odwodowego jazdy, 2gi odwodowy jazdy, 4go odwodowego jazdy, 3ci odwodowy jazdy, 2go odwodowego jazdy, 1sza i 2ga dywizyje dragonów składają nowy korpus, pod nazwaniem 3go odwodowego korpusu jazdy. Dywizyje: 1sza kirysyerów, gwardyjskiej kirysyerów; 2ga kirysyerów, 1szej kirysyerów; 3cia kirysyerów, 2giej kirysyerów; 2ga ułanów, 1szej ułanów; 5ta ułanów, 2giej ułanów; Mitawski pułk huzarów, pułku huzarów króla jmc Wirtemberskiego. Dywizyje te zawierają

w sobie pułki następane: 1 lekka jazdy, 1 brygada: pułki Sumski i Klastycki huzarów; 2 bryg. S. Petersburski i Iturlandzki ułanów; — 2 lekka jazdy, 1 bryg. Elisawetgradzki i Lubieński huzarów; 2 bryg. Smoleński i Charukowski ułanów; — 3 lekka jazdy, 1 bryg. pułki huzarów; Feldmarszałka hr. Wittgensteina i księcia Oranii; 2 bryg. ułanów: Litewski i Wołyński; — 4 lekka jazdy, 1 br. Rijowski i Ingermanlandzki huzarów; 2 bryg. Orenburski i Syberyjski ułanów; — 5 lekka jazdy, 1 bryg. pułki huzarów: Pawłogradzki i Arcyksięcia Ferdynanda; 2 bryg. ułanów: Wozniesieński i Olwipolski; — 6 lekka jazdy, 1 bryg. Achtyrski i Aleksandryjski huzarów; 2 bryg. Bugski i Odeskki ułanów; — 7 lekka jazdy, 1 bryg. pułki huzarów: j. c. m. wielk. księcia Michała Pawłowicza i króla jmc Wirtemberskiego; 2 bryg. ułanów: j. c. m. wielk. księcia Michała Pawłowicza i Jamburski. — W piechocie: 2gi i 3ci korpusy piechoty mają zawierać po trzy dywizyje. Dywizyje zawierają następane pułki: 2go korpusu piechoty, 4ta dywizyje: 1 bryg. pułki Biełozerski i Ołonecki piesze; 2 bryg. Schlüsselburki i Ładożski strzelców; 5ta dywizyje: 1 bryg. Archangelogrodzki i Wołogodzki piesze; 2 bryg. Kostoński i Galicki strzelców; 6ta dywizyje: 1 bryg. Muromski i Niżegrodzki piesze; 2 bryg. Nizowski i Simbirski strzelców; 3go korpusu piechoty: 7ma dywizyje: 1 bryg. pułki piesze: feldmarszałka księcia Wellingtona i Mohylewski; 2 bryg. Witebski i Połocki strzelców; 8ma dywizyje: 1 bryg. Feldmarszałka hr. Dybicza Zabalkańskiego i Pultawski piesze; 2 bryg. Alexopolski i Kremieuczugi strzelców; 9ta dywizyje: 1 bryg. Jelecki i Siewski piesze; 2 bryg. Briański i Orłowski strzelców.

Przez tenże rozkaz dzienny naczelnik sztabu floty i portów morza Czarnego kontr-admirał Łazarzew 1, mianowany wice-admirałem; a dowódca korwety „Lwica“, kapitan-lejtnant 5go ekwipażu floty von Moller 3, fligel-adjutantem n. cesarza jmc, obaj z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

N. cesarz jmc, ze względu na usługi, oddane przez tutejszego księgarza p. Smirdina literaturze rossyjskiej i w ogólności cywilizacyi

ojczystej, raczył udarować go złotym medalem na szyję, na wstędze orderu ś. Włodzimierza.

— Z *Odessy* d. 14. (26.) kwietnia. —

W tych dniach przybyło kilka statków z Konstantynopola do naszego portu, lecz nic ważnego nie dowiedzieliśmy się o stanie rzeczy w Azji mniejszej. W Konstantynopolu panuje ciągle spokojność i nic nie daje powodu do wiary, żeby Ibrahim pasza mógł się naprzód posunąć po ostatnich naszych doniesieniach. (*Jour. d'Ode.*)

### Portugaliaja.

*Globe* donosi podług listów z Oporto, że admirał Sartorius popłynął ze swoją flotą w dniu 3. kwietnia do Vigo i domyślać się należy, że powróci do Anglii. Jeżeli się ta wiadomość potwierdziła, mówi to pismo, sprawa Donny Maryi przyszlaby do upadku. Wszystkie więc nadzieje położone są w wycieczce jenerałów Solignac i Saldanha, która miała nastąpić w pierwszych dniach kwietnia. Major Sadler, który się przy wycieczce z Oporto w dniu 24. marca odznaczył, umarł z ran otrzymanych. Sir John Doyle, uwolniony przez admirała Sartorius, powrócił znowu do Oporto. Migueliści nie pokusili się udźrzeć na nowo na miasto, lecz starają się je coraz bardziej zamknąć.

*Morning Herald* z dnia 17. kwietnia donosi, że jego korespondent falmoutski odebrał przez Plymouth następującą wiadomość z rzeki Douro, a z dnia 8. z pokładu okrętu Orestes: Admirał Sartorius odpłynął z flotą do Anglii, i możemy się niebawem spodziewać, że będziemy przez miguelistów blokowani. Sir John Doyle i kapitan Crosbie znajdując się na pokładzie London-Merchaut, stojącym na wysokości zatoki, lecz nie mogą na ląd przybyć. Dom Pedro chce posłać do Anglii kapitana Minns, aby flotę reklamował i nazad sprowadził. Admirał Sartorius ma być zdrajcą ogłoszony. *Sun*, który powyższej wiadomości z *Herald* udziela, dodaje, iż się to w City nie potwierdziło. Podług listów z Oporto widać, że tam nieustannie straszne intrygi panują. — *Globe* mówi w tej mierze: Widzimy z listów prywatnych z Oporto, którym możemy dać wiarę, że Sartorius odpłynął z flotą w dniu 3. b. m. do Anglii. — Jeżeli tak jest, — a obawiamy się, że tak jest w istocie, — więc cały los sprawy królowej złożony jest w rękach wojska pod marszałkiem Solignac i Saldanha, jeżeli są w stanie połączonymi siłami udźrzeć na linije nieprzyjaciela. Wszelako obawiamy się, że gdyby to postanowili, nie byłiby może w stanie małemi siłami swymi osiągnąć celu zamierzonego. Solignac za-

wiódł swoich przyjaciół i nadzieje, które w nim pokładano.

W dzienniku *Albion* czytamy względem sprawy portugalskiej co następuje: Listy z Oporto, jak słyhać, donoszą, że w dniu 9. b. m. spodziewano się wielkiej mustry wojsk Dom Pedra, i że jenerał Solignac w dniu 10. lub 11. kwietnia zamysłał udźrzeć na miguelistów. Podług tychże samych wiadomości, Dom Pedro nadał w dniu 4. t. m., jako w rocznicę urodzin młodej królowej, następujące godności: Margrabia Palmella mianowany księciem Fayal, hr. Funchal, margr. Funchal, jenerał Torres, który bronił zamku Serra, baronem i gubernatorem w Oporto, Bernardo da Sa, który wd. 27. września utracił rękę, również baronem.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

P. Stanley, nowy sekretarz w wydziale osad, został na nowo w Lancashire, a p. Elice, nowy sekretarz w wydziale wojny, w Coventry do parlamentu wybrany.

Dla uzupełnienia obrad parlamentowych umieszczamy co następuje:

Gdy izba niższa zamieniła się d. 1. kwietnia w komitet względem irlandzkiego bilu reformy, przelożył lord Althorp następującą uchwałę: Komitet jest tego zdania, iżby lord namiestnik Irlandyi był upoważniony do mianowania kościelnych komisarzy, dla wykonania każdego aktu, któryby na teraźniejszym posiedzeniu parlamentu przeszedł, zmieniającego ustawy względem dochodów irlandzkiego kościoła, i aby pomieniony lord namiestnik był upoważniony ustalić takie pensyje lub dochody, jakie uzna za potrzebne, aby je płacono komisarzom, którzy nie są biskupami. Po silnym oporze członków torysów przeszła ta uchwała i nie przystąpiono nawet do głosowania; inne rezolucyje odłożono na dzień następnym.

W d. 2. kwietnia przelożył hr. Roden izbie wyższej petycję, proszącą izbę o adres do króla, aby niezwłocznie zwołał powszechne zgromadzenie duchowieństwa irlandzkiego, iżby się względem kościoła naradzić mogło. Na posiedzeniu południowym odroczyła izba swoje obrady do d. 16. kwietnia.

W d. 3. z. m. przeszedł w wydziale izby wyższej irlandzki bil o sądach przysięgłych. W izbie niższej umówiono się względem posiedzenia w południe, względem którego mowca izby zaproponował niektóre odmiany; poczem odroczyła izba posiedzenia swoje do 15. kwiet. Izba niższa rozpoczęła znowu w d. 15. swoje posiedzenia. Na sessyjach rannych zajmowano się, jak zwyczajnie, prozbami, chociaż długo,

wyjawszy mowę, tylko dwóch członków się znajdowało. Pan O'Connell żądał, aby izbie przedłożone były odpisy wszystkich odezwo lorda namiestnika, w skutek bilu zmuszającego. Na uwagę lorda Althorp, że sekretarz stanu dla Irlandyi zajmie jutro swoje miejsce, odłożył p. O'Connell swój wniosek aż do tego czasu. Późem zamieniła się izba w wydział względem budżetu morskiego. Sir J. Graham oświadczył, iż pomimo redukcji 7000 f. s. roku przeszłego, i w tym roku można było oszczędzić 22,000 f. s. Późem zezwolono po niejakich rozprawach na kilka summ nieodzownych na wydatki floty. Gdy odczytano powtórnie bil o polityce londyńskiej, a jeneralny adwokat otrzymał pozwolenie wniesienia bilu, upoważniającego króla, aby mu wolno coroczne sądy przysięgłych w Anglii i w Wallii w miejscach, gdzie się mu podobać będzie, kazać odprawiać, zamknięto posiedzenie.

Gazety londyńskie zawierają teraz list admirała Roussin, datowany z Terapia z d. 22. lutego do Mehmeda Alego (na który odpowiedź umieściliśmy w nrze. 51. Gazety naszej) i list z tejże samej daty do Ibrahima paszy. Pierwszy list jest następującej osnowy: »Terapia, w pałacu poselstwa francuzkiego, d. 22. lutego 1833. Dostojny panie! Rząd jego cesarskiej mości słusznie postęпами syna dostojnego pana, Ibrahima paszy, i jego dwojznacznym postępowaniem zatrzwożony, przyjął na koniec ofiarowaną sobie pomoc od Rossyi. Od tego czasu zawiadomiony o pojedynczym sposobie myślenia w. wysokości, życzył sobie, aby owe posiłki przeciwny rozkaz odebrały; atoli z powodu jednego z tych przeciwnych zdarzeń, które kilka już razy polityczne katastrofy zapowiedziały, przybyła flota rossyjska i stoi teraz na kotwicy w Bosforze. Śród tych okoliczności, które powszechną spokojność, pierwszą potrzebę Europy, mocno nadwężają, i państwu ottomańskiemu niebezpieczeństwami grożą; których skutki musiałbyś w. wysokość podzielać, przyjąłem na siebie za zgodą wysokości porty ottomańskiej i w imieniu rządu francuzkiego, skłonić w. wysokość do przyjęcia przywiezionych przez Halil paszę warunków, pod warunkiem, że poseł rossyjski natychmiast o tém będzie zawiadomiony, że z powodu załatwionych rzeczy pomoc eskadry jest zbyteczną i obecność jej tutaj bez celu. Dla tego upraszam w. wysokość, nie chcę mówić dla własnego interesu w. wysokości, lecz dla własnego w. wysokości bezpieczeństwa, abyś w. wysokość kazał niezwłocznie swojemu wojsku cofnąć się w granice ziem powierzonych jego zarządowi,

i powrócił do dawnych stosunków z sultanem, a dodane będą jeszcze w. wysokości paszali S. Jean d'Acre, Jerozolimy, Tripolis w Syrii i Naplous. Umiarkowanie stało się dla w. wysokości rzeczą konieczności, a obstawianiem za żądaniami swojemi sprowadziłbyś na głowę swoje skutki, których zło, jak spodziewam się, powinno obudzić obawę w. wysokości. Francya dopełni zobowiązań, na które przystałem. Ma po temu potęgę, a ja ręczę za jej wolę. Pozostaje mi tylko nadzieja, że nas nie przypawisz o tę okrutną potrzebę, zaczepienia mocarstwa, które po części jest naszym dziełem, i uszczuplenia sławy, której się ja sam podziwiam. Mój pierwszy adiutant będzie miał zaszczyt oddać w. wysokości ten list, dozwól w. wysokość, abym go polecił jego życzliwości. Załączam odpis listu, który przesałem w tym samym czasie synowi w. wysokości, Ibrahimowi paszy. Korzystam z tej sposobności i t. d. Wiceadmiral, par Francyi, poseł przy wysokości porcie: Roussin.« — Drugi list jest tej osnowy: »Do jw. Ibrahima paszy, naczelnego wodza wojska egipskiego. Jw. panie! Z treści załączonego w odpisie listu, który przesałem do jego wysokości wicekróla Egiptu, dostojnego ojca jw. pana, przekonasz się jw. pan, jakie nieszczęsnie zdarzenia zaszły w Konstantynopolu, i jakie nieochybnie za sobą pociągają skutki. Jeżeli państwo ottomańskie nie ma się stać zdobyczą Rossyi, więc musi wdać się całą siłą potężny naród, aby zniweczyć powód napadu, któryby całą wstrząsnął Europę. Tym potężnym narodem jest Francya, wsparta przyzwoleniem Anglii, Francya, którą wicekról długo liczył pomiędzy swoich pierwszych przyjaciół, i która w niniejszych okolicznościach ma prawo polegać na jego powolności. Nie wątpię ani na chwilę, że jw. pan ze swojej strony wspierać będziesz jawnie i niezwłocznie wykonanie tego planu. Podług obowiązku, który przyjąłem na siebie imieniem mojego rządu, powinien być pokój między Egiptem a portą za zawarty uważany, pod warunkiem, że wicekról otrzyma zarząd St. Jean d'Acre, Naplous, Tripolis i Jerozolimy. Żadna modyfikacja nie może zająć w tych warunkach, każda dyskusja powinna w tej mierze ustać, i kroki nieprzyjacielskie natychmiast muszą być wstrzymane. Proszę jw. pana nie tylko abyś się starał, iżby się wojsko jego ani o krok dalej nie posunęło, ale iżby nawet się cofnęło, i ograniczyło się na ziemi Egiptowi odstąpionej. Poruszenie to jest nieodzowne dla okazania mieszkańcom, że wojna, która ich tyle trapiła, została nakoniec ukoń-

czona. Mój adjutant, oddawca niniejszego listu, ma rozkaz przywieźć mi bez zwłoki odpowiedź jw. pana. Mam zaszczyt upraszać jw. pana, abyś takowej nie zwlekał. Przyjmie jw. pan i t. d. R. Roussin.

Pewien dziennik udziela następującego wyimku z gazety wychodzącej w Korfu: »Gdy król Otto w podróży swojej do Grecji zwiedził wyspy Korfu, oprowadzany był przez lorda Nugent po różnych okolicach aż do przesmyku San Pantaleone i podziwiał się piękności tej wyspy. Za powrotem swoim przybył do domu gościnnego we wsi Scipero i żądał prawdziwie po spartańsku cokolwiek chleba, sera i wina. Widząc, że się lud około niego zgromadza, chcący królowi okazać radość za cześć tej wsi wyrządzoną, rozkazał dać wszystkim ludziom chleba i wina, aby za jego zdrowie wypili, i sam wraz z lordem Nugent krajał chleb, dla podzielenia go pomiędzy tych ludzi.

### Francya.

Hr. Bearn, drugi francuzki sekretarz poselstwa w Rosyi, przybył w d. 20. kwietnia do Paryża; opuścił ón Petersburg w d. 8. t. m. Hr. Saint Aulaire, poseł w Wiedniu, wyjechał z Paryża w d. 20. kwietnia, dla objęcia swojej posady poselskiej. W d. 19. kwietnia wyjechał angielski poseł na dworzec francuzkim, lord Granville, z Paryża do Londynu.

*Monitor* z d. 19. kwietnia zawiera w swojej urzędowej części ustawę, pozwalającą wybrać 80000 ludzi z klasy 1832, i drugą, przedłużającą ustawę z roku zeszłego względem zagranicznych cudzoziemców.

*Moniteur* oznajmia, że admirał baron Mackau mianowany jest dowódcą na stanowisku zachodnio-indyjskiem, lecz uprzednio obejmie dowództwo eskadry blokującej w miejscu wice-admirała Ducrest de Villeneuve.

Na kilka dni przed wyruszeniem Polaków z Depot w Besançon do Szwajcaryi czytano w dz. paryzkim *Nouvelliste* artykuł następujący. »W Besançon odwiedza kawiarnie od niejakiego czasu mnóstwo obcych, których wyrażenia tego są rodzaju, że tameczny dziennik spowodowały ostrzeżać tamecznych obywateli a szczególniejsz wojzkowych i polskich emigrantów, aby się nie dali uwodzić. Sąd policyi poprawczej w Besançon skazał zaocznie niejakiego Kazmierza Planel z Paryża na roczne więzienie, ponieważ kazał sobie tamże dać paszport pod cudzemu imieniem. Ten Planel, członek towarzystwa przyjaciół ludu i podróżujący komisant dziennika »*le Mouvement*« zdaje się być ojcem owego młodego człowieka podobnego

nazwiska, który, jak sobie przypominamy, wystąpił w sprawie Bergerona za świadka. Sąd poprawczej policyi paryzkiej skazał go był zaocznie na półroczne więzienie z powodu nieprawego noszenia orderu légii honorowej, lecz ón umknął pod przybranem nazwiskiem przed śledztwem policyi. W Besançon już go śledzono, ale i tu, umknął zostawivszy swój to-moczek, w którym znajdowało się: funt prochu, paczka kul, forma na kule, para pistoletów, puinał, patent na członka towarzystwa przyjaciół ludu, i jego korespondencyja z kilkoma towarzystwami podrzednemi.

Gazety monachijskie donoszą z Strasburga pod d. 12. kwietnia: »Dzisiaj w południe była u nas wielka parada i mustra wojska, na której znajdował się adjutant naszego ministra wojny, marszałka Soult, bawiący tu od kilku dni, upoważniony do nadzwyczajnego poselstwa. Chwalił bardzo wyborną postawę wojska. Zapewniają, że najnowsze wypadki w Niemczech dały szczególniejsz powód do jego tutaj bytności. Pułk, który tu przechodził z Weissenburg i Hagenau, otrzymał leże na granicach Renu w naszym gorzystym kraju, opatrzone go tu sownie w amunicyją. Przy naszym moście na Renie pod Kehl postawiono silny posterunek. Policyja pograniczna jest bardzo surowa; włościani przybywający tu z najbliższych badeńskich wsi, którzy zawsze mieli wolne przejście, muszą się wywozić zaświadczeniami swoich zwierzchności miejscowych; cudzoziemcy z daleka przybywający i najmniejsze pordeżenie wzbudzający, odprowadzani bywają pod strażą do urzędu burmistrza, gdzie piary ich najdokładniejsz przeglądają. — Kilka pozostałych tu emigrantów niemieckich musieli się onegdaj udać do tutejszjej prefektury, gdzie, jak mówili, byli badani o celu swojego tutaj pobytu, swoich korespondencyj i t. d. i pytano się także o ich prace literackie. Tak n. p. znany Hundt-Radowski był pytany, czyli nie jest autorem »Bicza.« Oznajmiono im, że nie można onym dłużej pozwolić tutaj przebywania; za pewną wyłani będą do Dijon, wszelako, jak Polacy, otrzymują wsparcie. Rzecz osobliwsza, że *Tribune* wciąż utrzymuje, iż Börne nie opuścił Paryża, podczas gdy tenże tutaj w domu gościnnym mieszka i liczenie jest odwiedzany.

Podług listu z Strasburga (w *Messenger*), dwóch Niemców, skompromitowanych w sprawie frankfurtskiej, przybyło w d. 6. kwietnia do Weissenburga, gdzie z początku wzbrawiali się władze ich przyjać. Dopiero za wstawieniem się patryjotów otrzymali tymczasowy paszport

do Strasburga. Tu chcieli ich zniewolić władze, aby najkrótszą drogą opuścili Francją. Za wstawieniem się oficera gwardyi narodowej, który ich przyjął do siebie, zawarto niejako ugodę, aby obadwaj ci emigranci mogli pojechać do Szwajcaryi. Składka uczniów szkoły lekarskiej dopomogła onym do podróży. Z resztą dano rozkazy, aby każdemu Niemcowi, nie opatrzonemu w paszport, nie dozwalać wstępu na ziemię francuzką.

Dwóch polskich oficerów, którzy przybyli z Karlsruhe, począwszy od mostu na Renie pod Strasburgiem, prowadzili żołnierze jako jenców przez całe miasto aż do sztabu jeneralnego.

Prefekt policji paryzkiej zakazał z powodów politycznych tak zwany polityczny bal, który miał być dany w d. 20. kwietnia na korzyść osadzonych w paryżkiem więzieniu republikanów, w domu jednego z promotorów tego balu, adwokata Fenet, ponieważ władze nie dozwolily na publicznych gmachów.

Na dzień 27. kwietnia zapowiedziano wielki bal w sali Ventadour dla narodowych subskrybentów na wykupienie domu p. Lafitte. Trudniący się tą ucztą dokładali wszelkiej staranności, aby była świetna.

Otworzono składkę dla zapłacenia kary pieniężnej, nałożonej na wydawcę *Tribune*. Powołane zgromadzenie delegowanych towarzyszy dla druku podpisało 500 fr.

*Gazette* mówi: »Ponieważ tak myślimy, jak *Tribune*, iż przy terażniejszej izbie nie ma zbawienia dla Francji, przeto sądzimy, iż powinniśmy ponosić w części karę, która dotknęła *Tribune*, i pro imyją, aby nas umieściła w liczbie swoich subskrybentów z 1000 fr.

Wózny izby deputowanych donosi pod d. 17. kwietnia o godz. 5. wieczorem, że stosownie do wyroku izby udał się do mieszkania pana Lionne, aby go zaprowadził do więzienia, i wezwał p. Marrast, naddyrektora *Tribuny*, aby mu pokazał miejsce, gdzieby się p. Lionne znajdował; ten odrzekł mu, że nie ma p. Lionne, i nie może mu powiedzieć, gdzie się teraz znajduje. Przejrzawszy izbę i spisawszy protokół, zostawił edpis, który p. Marrast miał wręczyć panu Lionne, i oddał się z mieszkania.

Z Toulonu piszą pod d. 15. kwietnia: »Telegraficzna depeza dała rozkaz okrętom liniowym Duquesne i Suffren odplynąć niebawem na Wschód. Na to samo miejsce przeznaczona ma odplynąć Marengo. Tym sposobem flota nasza na Wschodzie składać się będzie z 4 okrętów liniowych, Suffren o 100 działach, Duquesne o 90, Superbe o 74, i Marengo o

74; dalej z fregat: Iphigenie, Herminie, Artemise i Galathée, trzy pierwsze mają po 60, ostatnia 50. dział, razem 563 dział.

### Królestwo Obojęd Sycylii.

Raport c. k. ajenta konsularnego w Brindisi donosi, że c. k. korweta *Abbondanza*, przybývająca z Konstantynopola, na której znajdował się c. k. internuncjusz, baron Ottenfels, rozbiła się w nocy z d. 9. kwietnia na wodach pod Torre di Rinaldo (20 lieues od Brindisi). Baron Ottenfels i wszystka osada w liczbie 125 zostali ocaleni i znajdują się w szpitalu w Brindisi. Komendant korwety, p. Gnoato, przywieziony do rozpaczy tym nieszczęsnym przypadkiem, odjął sobie najajutrz życie. (Baron Ottenfels przybył już do Tryjestu, obacz Wiad. Krajowe.)

### Szwajcaryja.

Zgromadzona w Szwyż konferencyja kantonów Uri, Szwyż, Unterwalden, Bazylea i Neuenburga, odpowiedziała pod d. 10. kwietnia, na wezwanie sejmu w Zurich zgromadzonego, że wszystkie dawniejsze oświadczenia i protestacyje formalnie chce potwierdzić, i uważa i oświadcza to za widoczne zerwanie związku, że bez zgodnego przyzwolenia wszystkich stanów przyjęto poselstwo tak zwanego ziemstwa bazylejskiego do grona sejmu.

Z Zurich donoszą pod d. 17. kwietnia: Dzisiejszego poranku na posiedzeniu rady rządowej czytano list pułkownika żandarmów Loërach, donoszącego, że przedsięwzięto środki ostrożności na badeńskiej granicy, aby nie dozwolili pojedynczym Polakom wniknięcia, a nawet odprzeć ich przemocą, i dla tego wzywają się władze szwajcarskie, nie dozwolić onym pochodu ku granicy badeńskiej, albowiem okolice pograniczne poniosłyby z tąd szkodę. Rada rządowa uchwaliła, na przypadek, iż gdyby sobie Polacy obrali drogę przez kanton Zurich, lub się do niego zbliżyli, przedsięwziąć potrzebne środki, aby ich oddalić.

### Holandyja.

Z Amsterdamu donoszą pod d. 19. kwietnia: Wczoraj wieczorem ukazał się król z królewską rodziną, która tu przybyła w d. 17. b. m. w holenderskim teatrze i przyjęty był przez liczną publiczność najserdeczniejszymi oznakami radości. Jeden z artystów zaśpiewał pieśń patriotyczną o rycerzu van Lennep z wielkiem wszystkich zadowoleniem. Podczas samego przedstawienia okazała publiczność kilkakrotnie radość z obecności ukochanego króla i

jego rodziny. Dzisiaj rano oglądał książkę Fryderyk warstwy. Dzisiaj wieczorem zaszczyli rodzina królewska swoją obecnością teatr francuzki.

### Belgijum.

Król postanowieniem swoim z dnia 19. kwietnia odroczył izby do 6. maja. (Zapewne póki nowe ministeryjum nie będzie mianowane, albowiem obecni ministrowie sami poradzili królowi, aby innych obrał ministrów; król złożenie ministeryjum polecił jednemu członkowi izby reprezentantów i w skutek tego minister sprawiedliwości, pan Lebeau, oświadczył, że nie może należeć do narad izb i ograniczyć się musi jedynie na roli urzędnika administracyjnego.)

Podług *Courier* rozeszły się w City wieści, że hr. Limburg Styrum przywiózł posłowi holenderskiemu, panu Dedel, pomyślne wiadomości. Przeciwnie zaś utrzymuje *Plymouth Journal*: Słychać, że eskadra sir P. Malcolm ma być wzmocniona, aby ściślej utrzymać blokadę portów holenderskich, a wiadomość, że Donegal przeznaczony jest na morze Śródziemne, zdaje się być bezzasadną.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

*Ołomuniec. Targ na woły d. 1. maja 1833.*

Zapowiedziana w przeszłym doniesieniu ilość bydła na rzeź nie przybyła na targ dzisiejszy, ponieważ, jak się z pewnością dowiedziałem, zakupiono we wtorek przedtargiem do 500 sztuk, mianowicie spółka Harting i Fabesch z kupcem praskim Waniek, kupili od Harantera z Brozdowic 152 sztuk z 19 rad. parę 9 cetn. po 320 zr., od szląskich kupców: Altmanna 60 sztuk z 6 rad. parę 10 1/2 cetn. po 345 zr., od Rippera 80 sztuk z 11 rad. parę 9 1/2 cetn. po 330 zr., od Schleisingera 48 sztuk z 5 rad. parę 10 cetn. po 345 zr. Resztę rozkupili małemi partyjami różni rzeźnicy. Na targ przypędzono 1027 sztuk, między którymi stado nro. 7 było pierwsze, nro. 9 drugie, a nro. 6 trzecie co do gatunku. Targ szedł w ogólności żwawo, tylko z panem Przybysławskim trochę dłużej się targowano.

Na przyszły targ ma przybyć około tyła, co teraz było, lecz za dni 14 spodziewają się przeszło 2000 sztuk. Woły hrabięgo Skarbka są już także w drodze.

Może się kto będzie dziwił, że w poniższej tabeli nie ma kupców z Czech; lecz to dla tego, ponieważ tą razą kupna zawierały się wspólnie, a potem kupcy wiedeńscy i prascy dzielili się zakupionem bydłem.

Przypędzili: 1) Jan Czajkowski, z Bóbrki, 119 wołów; 2) Jakób Spirer, z Zakliczyna, 57; 3) Leib Veit, z Rádomyśla, 36; 4) Jan Sass, z Szagugry, 60; 5) Saul Schwarzköchl, z Brzyska, 36; 6) Piotr Przybysławski, z Dżurkowa, 232; 7) Jan Masko, z Czerniowiec, 170; 8) Józef Moldrzyk, z Cieszyna, 41; 9) Wincenty Kopystyński, z Wojniłowa, 149. Małemi partyjami 127. Ogółem więc 1027.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuk i podług zdania detektorów mogło wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	leja
Kostka Jan, z Königratz, ze stada N. 8.	33	145	—	3	350	50
Löbl Pollak, z Brünn, ze stada N. 2.	49	125	—	8	350	40
Cech rzeźnicki z Brünn, ze stada Nr. 1.	102	147	30	17	360	50
Harting, Fabesch, z Wiéd., ze stada N. 9.	130	190	—	19	480	100
Harting, Fabesch, z Wiéd., ze stada N. 7.	149	190	—	21	480	100
Löbl Pollak, z Brünn, ze stada Nr. 4.	52	138	45	—	350	50
Fabesch, Harting, z Wiéd. i Pragi, ze st. N. 6.	196	175	—	24	460	80
Fleischer Abr., z Prossnitz, ze stada N. 5.	1/2	120	—	1/2	350	35
Małemi partyjami	182	—	—	4		
Dodawszy do tego	106			106		
Radasz . . .	1/2			1/2		
wyniesie sumę .	1027					

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, *Der Schnee*, opera w 4 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Śluby panienskie*, czyli: *Magnetyzm serca*, komedya w 5 aktach.